

Sygn. akt VIII GC 256/22 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Tadeusz Górka

Protokolant sekretarz sądowy Daria Nawrotek

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 715,89 zł (trzy tysiące siedemset piętnaście złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2090,62 zł (dwa tysiące dziewięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach zawartych w niniejszym orzeczeniu do dnia zapłaty,

IV. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 7,09 zł (siedem złotych dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

V. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 94,17 zł (dziewięćdziesiąt cztery złote siedemnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sędzia Tadeusz Górka

Sygn. akt VIII GC 256/22 upr

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie od A. T. kwoty 4.008,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Nadto, powódka domagała się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 04 lipca 2018 r. na odcinku drogi (...) pomiędzy B., a N. prowadzony był remont, w związku z czym ruch pojazdów prowadzony był wahadłowo, a kierował nim pracownik wykonującego roboty, polegające na dozowaniu z samochodu serwisowego kamieni w celu uzupełnienia ubytków w jezdni. Jak wyjaśniono, podczas mijania się pojazdu uszkodzowanego z ciężarówką nadjeżdżającą ze strony przeciwnej, kamienie

nieprzyklejone do podłoża zostały oderwane od powierzchni i z impetem uderzyły pojazd uszkodzowanego. W ocenie powódki, pozwany jako profesjonalny podmiot zajmujący się pracami budowlanymi w ramach prowadzonej działalności, przeprowadzając remont na tym odcinku drogi ponosił odpowiedzialności za właściwe zabezpieczenie nawierzchni. Pojazd którym poruszał się uszkodzony w chwili zdarzenia, był objęty ubezpieczeniem AC na podstawie umowy zawartej z powódką, która przeprowadziła postępowanie likwidacyjne wypłacając odszkodowanie w wysokości 4.008,71 zł, której to kwoty domaga się w niniejszej sprawie. Jak wyjaśniono, uszkodzony zawarł umowę cesji z serwisem naprawczym na rachunek którego wypłacono odszkodowanie. W dalszej kolejności podano, iż odpowiedzialność strony pozwanej znajduje swoją podstawę w art. 415 k.c. Nadto, powódka powołała się na normę art. 828 § 1 k.c. wskazując, iż wezwała pozwanego do zwrotu dochodzonego roszczenia, jednakże zobowiązany nie spełnił tego żądania.

Nakazem zapłaty z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt VIII GC 256/22, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany w pierwszej kolejności podniósł, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło ponad trzy lata temu, a w międzyczasie powódka nie wysnuwała jakichkolwiek roszczeń w stosunku do niego. Powyższe miało miejsce dopiero pod koniec 2021 r., co w ocenie pozwanego służyło wyłączeniu przerwaniu biegu przedawnienia. Niezależnie od tego strona pozwana przyznała, iż na zlecenie (...) wykonywał prace remontowe drogi krajowej (...) pomiędzy B., a N. które to polegały na mechanicznym frezowaniu starej nawierzchni oraz ułożeniu warstwy mineralno – bitumicznej. Podniesiono, iż prace oznakowano zgodnie z projektem, a w trakcie ich wykonywania, inwestor nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń w tym zakresie. Pozwany wyjaśnił, że podczas prac, maszyna frezująca przekazywała resztki starej nawierzchni bezpośrednio na pojazd z którego elementy nie mogły przedostać się już w inne miejsce. Strona pozwana nie zaniedbała więc żadnych czynności, które to mogłyby mieć wpływ na uszkodzenie samochodu. Niezależnie od tego, pozwany zakwestionowała sam fakt opisanego przez powódkę zdarzenia, albowiem uszkodzony w momencie zajścia zdarzenia, nie zatrzymał się ani też nie zgłosił szkody pracownikom wykonawcy robót czy też nie wezwał policji. Wobec tego w ocenie pozwanego prawdopodobnym jest, że zdarzenie miało miejsce w okolicznościach innych niż wskazuje na to strona powodowa. Skoro bowiem ruch na drodze odbywał się wahałdowo, niemożliwym jest aby pozwana miała się z pojazdem ciężarowym, który to miał wzbicić kamień.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, przy czym pozwany zakwestionowała ustalenia poczynione przez biegłego sądowego wskazując, iż ostatecznie nie wnoszą nic do sprawy.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W lipcu 2018 r. działający na zlecenie (...) pozwany, prowadził na odcinku drogi krajowej (...) znajdującym się pomiędzy B. a N., roboty budowlane polegające na mechanicznym frezowaniu starej nawierzchni oraz ułożeniu warstwy mineralno – bitumicznej.

Okoliczności bezsporne

W dniu 4 lipca 2018 r. M. J. przemieszczał się przedmiotową drogą pojazdem marki M. o nr rej. (...). W trakcie przejazdu, pozwany prowadził prace polegające na układaniu warstwy nawierzchni. W momencie przemieszczania po drodze na odcinku pomiędzy B. a N. w miejscu gdzie były prowadzone prace przez pozwanego, spod kół nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu dostawczego odprysnął znajdujący się na powierzchni drogi kamień, który uszkodził szybę czołową w samochodzie M. J., doprowadzając do jej miejscowego pęknięcia.

Poszkodowany, zgłosił przedmiotowe zdarzenie powódce.

Dowód: zeznania świadka M. J. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 45 akt.

Poszkodowany oddał uszkodzony pojazd do warsztatu (...) sp. z o.o., który dokonał naprawy uszkodzeń, za co wystawił na jego rzecz fakturę VAT opiewającą na kwotę 4.008,71 zł.

Nadto, M. J. scedował na rzecz powyższego warsztatu roszczenie przysługujące mu z tytułem odszkodowania za przedmiotowe zdarzenie od powódki.

Dowód: faktura VAT, umowa o przelew wierzytelności – akta szkody na płycie CD k. 3 akt.

Powódka po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznała i wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie z tytułu polisy ubezpieczeniowej AC w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy.

Dowód: decyzje - akta szkody na płycie CD k. 3 akt.

W grudniu 2021 r. powódka wezwała pozwanego, jako wykonawcę robót, o zapłatę kwoty 4,008,71 zł tytułem roszczenia regresowego w związku z wypłaconym odszkodowaniem.

Zobowiązany nie spełnił tego żądania.

Dowód: wezwanie w aktach szkody na płycie CD k. 3 akt.

Do powstania szkody w pojeździe marki M. o nr rej. (...) w postaci miejscowego pęknięcia szyby czołowej, mogło dojść w dniu 4 lipca 2018 r. w okolicznościach deklarowanych przez poszkodowanego, tj. w wyniku uderzenia w szybę kamienia wyrzuconego spod kół jadącego z naprzeciwka pojazdu.

Całkowity koszt naprawy w/w pojeździe, pozwalający na przywrócenie go do stanu sprzed zdarzenia, przy użyciu części zamiennych oryginalnych, sygnowanych logo producenta wynosi 3.021,05 zł netto, tj. 3.715,89 zł brutto.

Załączona do pozwu faktura z tytułu naprawy uszkodzeń zawiera zawyżony koszt zakupu kleju montażowego do szyb oraz zawyżoną ilość czasu przewidzianego na jej kompletną wymianę. Całkowity, uzasadniony koszt naprawy jest z tej przyczyny o 292,82 zł niższy, niż wynika z wystawionego przez warsztat naprawczy dokumentu księgowego.

Uszkodzenie na szybie czołowej jest charakterystyczne dla kontaktu z niewielkich rozmiarów ciałem obcym o stosunkowo dużej sztywności.

Dowód: opinia biegłego sądowego R. J. wraz z załącznikami – k. 47 – 56 akt, pisemna uzupełniająca opinia biegłego – k. 72 – 73 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i wydruków przedłożonych przez stronę powodową, a w tym akt szkody, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości, a także na podstawie zeznań świadka M. J. i opinii sporządzonych przez biegłego.

Zeznaniom poszkodowanego Sąd dał wiarę w całości, albowiem były jasne i logiczne, a ponadto korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym, znajdując potwierdzenie w ustaleniach poczynionych przez biegłego. Sąd nie miał podstaw by nie dać mu wiary w zakresie tego jako doszło do uszkodzenia szyby. Jego zeznania współgrają z opinią biegłego. Jednocześnie strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, że do uszkodzenia szyby doszło w innych okolicznościach niż podaje to poszkodowany.

Sąd zaaprobował nadto opinie sporządzone przez biegłego sądowego z zakresu techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny wartości pojazdów R. J.. Ustalenia poczynione przez powyżej wskazanego wykonane zostały w sposób rzetelny i pełny, na podstawie materiału dowodowego oraz wiedzy i doświadczenia biegłego. Ponadto wnioski z opinii okazały się logiczne i odpowiadające tezie dowodowej. W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, okazały się także przydatne dla przedmiotowego rozstrzygnięcia o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Współgrały z zeznaniami poszkodowanego.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Na podstawie art. 505[1] 3 kpc a contrario w zw. z art. 505[4] § 1 kpc Sąd oddalił wniosek o przypozwanie ubezpieczyciela ponieważ taki wniosek jest niedopuszczalny w postępowaniu uproszczonym. Nie było żadnych podstaw, które pozwoliłyby uznać, że pominięcie przepisów o postępowaniu uproszczonym przyczyniłoby się do sprawniejszego rozwiązania sporu.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie kwestii spornej nie stanowiły zasadniczo jedynie okoliczność złączenia powódki oraz M. J. umową, na mocy której ubezpieczyciel świadczył na rzecz poszkodowanego ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia dobrowolnego pojazdów mechanicznych. Jak podawała przy tym strona pozwana, z uwagi na szkodę do której doszło do remontowanemu przez pozwanego odcinku drogi, wypłaciła poszkodowanemu M. J. odszkodowanie, którego zwrotu domaga się w niniejszej sprawie od A. T. jako wykonawcy przedmiotowych robót. W kontrze do podnoszonych żądań, powyżej wymieniony odmówił zapłaty podnosząc, iż nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotową szkodę. Wskazywał przy tym, że nie jest w ogóle pewnym, aby do uszkodzenia czołowej szyby w pojeździe doszło faktycznie w okolicznościach przedstawionych przez poszkodowanego. Skoro tak, w ocenie pozwanego dochodzone roszczenie należy uznać za bezzasadne i z tego względu niezaskłujące na uwzględnienie.

W świetle podnoszonych zarzutów w pierwszej kolejności należało ustalić, w jaki sposób do przedmiotowej szkody w ogóle doszło, albowiem dopiero ta okoliczność implikowała możliwość rozważenia, kto ponosił za nią odpowiedzialność. Powyższe, wymagało jednakże posiadania wiadomości specjalnych, którymi dysponuje wyłącznie biegły sądowy.

Wobec tego, Sąd dopuścił dowód z opinii sporządzonych przez R. J. który to ustalił, iż do szkody faktycznie mogło dojść w warunkach przedstawionych przez poszkodowanego. Odpierając zarzuty strony pozwanej biegły wskazał przy tym, iż nie był wprawdzie – co oczywiste – bezpośrednim świadkiem przedmiotowego zdarzenia szkodowego, natomiast jednoznacznie stwierdził, że do uszkodzenia szyby czołowej mogło dojść w warunkach o których mowa w pozwie. Pozwany, nie zaproponował za to jakiegokolwiek dowodu, aby przeciwstawić się powyższym twierdzeniom. Skoro tak, Sąd przyjął za biegłym, iż do pęknięcia szyby czołowej w samochodzie marki M. o nr rej. (...) doszło 4 lipca 2018 r. i to w okolicznościach deklarowanych przez poszkodowanego, tj. uderzenia w szybę kamienia wyrzuconego spod kół jadącego z naprzeciwka pojazdu.

W tych okolicznościach, skoro ustalono, iż szkoda miała miejsce w warunkach przez powódkę opisanych należało zwrócić uwagę na tę okoliczność, że do przedmiotowego zdarzenia doszło na odcinku remontowanej przez pozwanego drogi. Roboty związane z remontem nawierzchni, zostały przy tym zlecone przez (...).

Zgodnie zaś z art. 19 ust. 1 Ustawy o drogach publicznych, organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Nie było kwestią sporną, iż to właśnie powyżej wskazany podmiot zlecił pozwanemu wykonanie robót obejmujących nawierzchnię na odcinku drogi krajowej nr (...) znajdującej się pomiędzy B., a N., sprawował nad nią zarząd. Zgodnie zatem z art. 20 pkt 4) przytoczonej ustawy, to właśnie do zarządcy drogi należy utrzymanie części drogi, urządzeń drogi, budowli ziemnych, drogowych obiektów inżynierskich, znaków drogowych, sygnałów drogowych i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, z nielicznym wyjątkiem (niezachodzącym w niniejszej sprawie). Co jednakże istotne, a o czym była już mowa powyżej, w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której szkoda była następstwem robót realizowanych przez pozwanego na zlecenie zarządcy. Skoro tak, należało wziąć pod uwagę normę art. 429 k.c. zgodnie z którą, powierzający wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które

w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Jak wynika z końcowej części przedmiotowego artykułu, odpowiedzialność zlecającego jest wyłączona w przypadku, gdy pomiot któremu powierzyl wykonanie zadań jest profesjonalistą o jakim mowa w przytoczonej normie. W tym stanie sprawy należy uznać, że pozwany, który to w trakcie powstania szkody prowadził roboty związane z frezowaniem starej warstwy nawierzchni i ułożeniem nowej odpowiada za przedmiotową szkodę. W ocenie Sądu, u podstaw powyższej leży unormowanie art. 435 k.c. Powódka wskazywała wprawdzie, iż podstawę dochodzonych roszczeń stanowi art. 415 k.c., jednakże ponieść należy, że Sąd nie jest związany tymi wskazaniem. Faktem jest, iż utrwalona już zasada niezwiązania przepisami materialnopawnymi nie oznacza automatycznie, całkowitego braku znaczenia jej wskazania. Określenie materialnej podstawy roszczenia, wpływa bowiem na ocenę tego, które z okoliczności faktycznych mają dla sprawy znaczenie, pośrednio wpływając zatem na granice związania żądaniem pozwu (zob. m.in. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. V CSK 121/17, LEX nr 2460480; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., sygn. V CSK 181/12, LEX nr 1324341; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. II PK 333/15, LEX nr 2252200).

Mając na uwadze powyższe, a zwłaszcza bacząc na okoliczności faktyczne niniejszej sprawy orzekający w niniejszej sprawie Sąd doszedł do wniosku, że u podstaw odpowiedzialności strony pozwanej leży art. 435 k.c. Zgodnie zatem z tym unormowaniem, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych, itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Należy podzielić przy tym stanowisko, iż przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (zob. Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt I Ca 115/17, LEX nr 2318630).

Sąd Najwyższy wyjaśnił z kolei, że ówczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności przedsiębiorstwo zajmujące się budownictwem przemysłowym, budową mostów, budową rurociągów, budową urządzeń komunikacyjnych itp. opiera swoją działalność produkcyjną już prawie wyłącznie na pracy różnych maszyn (dźwigi, koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi i jest tym samym wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody (zob. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 01 grudnia 1962 r., sygn. 1 CR 460/62, LEX nr 1634668). W świetle niniejszej sprawy nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany, trudniący się realizacją robót bitumicznych prowadzi działalność charakteryzującą się wysokim poziomem technologicznym, a do zleconych mu zadań wykorzystuje urządzenia wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody.

Zważyć należy, iż ze szkodą o której mowa w art. 435 k.c. mamy do czynienia wówczas, gdy „ruch przedsiębiorstwa” stanowi bezpośredni skutek użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 stycznia 2001 r., sygn. akt V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Wobec tego, iż do przedmiotowej szkody doszło na skutek odprysnięcia kamienia wykorzystywanego do wykonania nawierzchni remontowanej przez pozwanego drogi Sąd nie miał wątpliwości, iż zdarzenie to miało bezpośredni związek z ruchem jego przedsiębiorstwa.

Nie zachodziły żadne przesłanki egzoneracyjne po stronie pozwanej. Szkoda nie nastąpiła wskutek siły wyższej ani wyłącznie z winy lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności poszkodowanego (przyczyną był kamień na drodze, którą naprawiał pozwany).

Gdyby zaś uznać, że pozwany odpowiada na podstawie art. 415 kc zgodnie z którym to z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, to rozstrzygnięcie Sądu byłoby takie samo. Doszło do szkody w pojeździe, której wysokość ustalił biegły. Winą pozwanego było nienależyte zabezpieczenie miejsca prowadzonych prac (nie dbalstwo). Wskutek kamieni pozostających na drodze związanych bezpośrednio z pracami pozwanego doszło

do najechania przez inny pojazd na kamień, który odprysnął i uszkodził szybę w samochodzie poszkodowanego. Nie ma mowy o jakimkolwiek przyczynieniu się poszkodowanego czy zarzuceniu mu nieprawidłowości. Jechał prawidłowo drogą publiczną (otwartą) więc za odcinek na którym doszło do uszkodzenia auta odpowiada ten z czyjej winy do tego doszło wskutek nieprawidłowego zabezpieczenia drogi i prac na niej wykonywanych- w okolicznościach sprawy pozwany.

W tym stanie rzeczy, pozwany ponosił odpowiedzialność za zdarzenie oraz powstałe w jego wyniku uszkodzenia, a skoro powódka zrekompensowała szkodę, przysługiwało jej wobec sprawcy roszczenie regresowe o którym mowa w art. 828 k.c. Zgodnie z tym unormowaniem, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. (§ 1). Wskazania zatem wymaga, iż regres ubezpieczeniowy nie tworzy nowego, odmiennego rodzajowo roszczenia, lecz stanowi jedynie podstawę prawną przejścia istniejącego roszczenia poszkodowanego przeciwko odpowiedzialnej osobie trzeciej na ubezpieczyciela, do wysokości zapłaconego odszkodowania. Regres ubezpieczeniowy nie jest zatem nowym roszczeniem, lecz w istocie zwrot ten określa ustawowy sposób przejścia roszczenia o odszkodowanie na rzecz ubezpieczyciela, który pokrył szkodę. Reguluje zatem ustawową zmianę wierzyciela, a nie przekształcenie wierzytelności. (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 marca 2017 r. sygn. akt I ACa 26/16).

Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił roszczenie strony powodowej, bacząc jednakże na poczynione przez biegłego ustalenia w przedmiocie wysokości uzasadnionych kosztów naprawy przedniej szyby.

Całkowity koszt naprawy w/w pojazdu, pozwalający na przywrócenie go do stanu sprzed zdarzenia, przy użyciu części zamiennych oryginalnych, sygnowanych logo producenta wynosi. 3.021,05 zł netto, tj. 3.715,89 zł brutto.

Załączona do pozwu faktura z tytułu naprawy uszkodzeń zawiera zawyżony koszt zakupu kleju montażowego do szyb oraz zawyżoną ilość czasu przewidzianego na jej kompletną wymianę. Całkowity, uzasadniony koszt naprawy jest z tej przyczyny o 292,82 zł niższy, niż wynika z wystawionego przez warsztat naprawczy dokumentu księgowego.

Tym samym Sąd zasądził kwotę 3.715,89 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z art. 321 kpc, na podstawie art. 481 § 1 kc.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako niewykazane co do wysokości (pkt II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c. Na koszty procesu po stronie powoda w kwocie 2 039,66 zł złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, opłata od pozwu 400 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 900 zł (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz wykorzystana część zaliczki na poczet opinii biegłego w wysokości 1000 zł, a po stronie pozwanej opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 900 zł (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015).

Powódka wygrała proces w 93% (zasądzono 3 715,89 zł podczas gdy domagała się 4 008,71 zł) i należało się jej od strony pozwanej tyleż procent poniesionych kosztów tj. 2154,81 zł (93% x 2317 zł), zaś stronie pozwanej od powódki należała się tytułem kosztów kwota 64,19 zł (7 % z 917 zł). Różnica wynosiła 2090,62 zł i została zasądzona od pozwanego na rzecz powódki w punkcie III sentencji wyroku wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach zawartych w niniejszym orzeczeniu do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c., kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Z kolei w myśl art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach stosując odpowiednio przepisy art. 113 u.k.s.c

Do kosztów sądowych (opłat i wydatków) zalicza się m.in. zwrot kosztów biegłego za sporządzenie opinii. Strona powodowa uiściła kwotę 1000 zł na poczet opinii biegłego, ale koszt opinii biegłego wyniósł łącznie 1101,26 zł (939,31 zł + 161,95 zł; k. 61, 79), dlatego różnicę, czyli kwotę 101,26 zł należało pobrać od stron.

Mając powyższe na względzie zasądzone od powódki kwotę 7,09 zł, a od pozwanego kwotę 94,17 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, na podstawie powołanych wyżej przepisów. Powódka wygrała sprawę w 93%, a pozwany w 7% dlatego należało zasądzić od powódki 7% z kwoty 101,26 zł, a 93% z kwoty 101,26 zł należało zasądzić od strony pozwanej przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielnia kosztów (pkt IV i V wyroku).

Sędzia Tadeusz Górka